Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 86 | Września, wtorek dnia 28 lipca 1925 | Rok VII

Siła polska na Pomorzu.

Gdy usiłowania polityki niemieckiej dążą koniecznie do zakwestjonowania niezmienności naszych granic zachodnich, a szczególnie Pomorza, o szczególnej sile żywiołu polskiego, mającego prawo bez zastrzeżeń należeć do Polski, świadczy świeżo otwarta w Grudziądzu pomorska wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

Urządzając wystawę w Grudziądzu okazali Polacy, że umieją być punktualni. W oznaczonym dniu i godz. Wystawa sprawiła wszystkim nader miłą i wielką niespodziankę bezprzykładną wprost punktualnością, z jaką każdy pawilon i kiosk został do ostatniej nitki i fałdeczki wykończony. Do uszu zwiedzających nie doleciał ani jeden stuk młota, nie dojrzano ani jednej luki lub braku w całości, która przedstawia się poważnie, symetrycznie i estetycznie.

Przegląd wystawy dowodzi, że Polacy w tej części Polski idą swą pracą ciągle naprzód. Nie wykolejają ich ani groźby niemieckie, dochodzące z zagranicy, ani trudnoćci wewnętrzno-gospodarcze nie potrafiły wywołać tu niepokoju i zrazić do pracy. Zarysowywuje się ona tu planowo, poważnie, a tempo jej wzrasta, zadając kłam antypolskiej propagandzie i przekonywując baczniejszych obserwatorów, iż nietylko niczego nie uroniono z tego co zastaliśmy w 1920 r. ale, że mnożą się owoce pracy polskiej, że przez całe Pomorze idzie rzeźwy prąd rozwojowy, idzie nowe, bujniejsze życie.

Podziwu jest to godna, zarówno śmiała inicjatywa, jak i sprawność wykonania. Sytuacja ogólna i specjalne warunki miejscowe były niezmiernie trudne. Powszechny brak pieniędzy wydawał się być pierwszą nieprzezwyciężoną przeszkodą, obok której istniały inne: brak przygotowanego terenu, budynków.

Wszystkie te trudności potrafiono przezwyciężyć i rychło pusty plac zazielenił się puszystymi trawnikami, przez jednę noc wyrastały barwne kwietniki, a przedewszystkiem powstał szereg gustownych pawilonów budowanych z amerykańskim pospiechem (choć bez amerykańskich funduszów), a przecież wykończonych starannie i pieszczących wzrok pięknem architektonicznem.

Wystawa grudziądzka ma wielkie znaczenie dla oceny naszego życia narodowego na tej połaci Polski, bo daje ona obraz naszego stanu posiadania i naszych zdolności wytwórczych.

Wystawa grudziądzka nie jest tem, czem targi poznańskie lub lwowskie, niema ona charakteru handlowego, gdzie chodzi o zareklamowanie towaru, ale jest pokazem życia kulturalnego i przemysłowego polskiego Pomorza.

Na wystawie nagromadzono wszystkiego tak wiele, że bardzo dużo czasu potrzeba, aby widz mógł się dokładnie zaznajomić ze stanem gospodarczym Pomorza.

Pobieżny jednak przegląd już daje pojęcie o tych wszelkich bogactwach, jakie w nadmorskiej połaci naszej ziemi, stworzył wysiłek polskiego obywatela i codzienna, żmudna praca przyczyniająca nam dobra, pożytecznego dla całego społeczeństwa.

Przegląd wystawy może każdego napawać otuchą i wiarą, że społeczeństwo pomorskie, które wykazuje w swych dziełach prawdziwą siłę nie da się tak łatwo zmóc obcemu żywiołowi.

Podstawę do wiary w polskość Pomorza daje nam wystawa grudziądzka właśnie dlatego, że jest wystawą przemysłowo-rolniczą. Przemysł i rolnictwo to dwa najważniejsze czynniki, decydujące o bogactwie narodu a tem samem o jego sile i pewności jego mocarstwowego stanowiska. Pomorze dowodzi swą wystawą, na której istotnie ma się czem pochwalić, że umie rzetelnie pracować, umie się organizować gospodarczo i zyskiwać przez to warunki, dopomagające mu w walce o byt, którą ciągle musi toczyć z zawistnym żywiołem niemieckim.

Wystawa pomorska ma dla Polski jeszcze i to dodatnie znaczenie, że przysporzyła ona jeden więcej szczegół zainteresowania się Pomorzem ze strony społeczeństwa innych dzielnic Polski, że zwróciła ona oczy narodu na ten pas ziemi nadmorskiej, tak nieocenionej dla naszego życia narodowego.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego № 30.

Wszyscy rezerwiści kategorji „A“ urodzeni w latach 1899 i 1900 zamieszkali na terenie powiatu wrzesińskiego którzy nie otrzymali dotychczas karty powołania na ćwiczenia wojskowe względnie z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 28 sierpnia 1925 r. w P. K. U. Gniezno przy ulicy Koszarowej o godz. 8-mej skąd będą odesłani do dwóch oddziałów na ćwiczenia.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczkę wojskową i wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do wezwania będą karani.

Zwolnieni od zgłoszenia się są rezerwiści którzy

1. otrzymali odroczenie do roku 1926.
2. w roku bieżącym ukończyli przepisaną służbę w wojsku stałem i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani.
3. odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia.
4. W oznaczonym terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności.
5. na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają za granicą, lub otrzymali zezwolenie na wyjazd za granicę.

Udokumentowane i należycie odstęplowane podania o odroczenie ćwiczeń można wnosić do P. K. U. Gniezno najpóźniej do dnia 10. VIII. 1925 r. Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 25. VIII. 25.

Postanowienia Art. 1. ustawy z dnia 24 kwietnia 1924 r. o ograniczeniu w sprzedaży i spożyciu napoji alkoholowych przepisują, że napoje alkoholowe, a zwłaszcza piwo zawierające do 2,5% alkoholu powinno być naznaczone przez producenta na naczyniu w którem wypuszcza się je w handel (antatek butelka itp.) i że dopiero wówczas nie podlega ograniczeniom ustawy przeciwalkoholowej.

Ponieważ według orzeczenia Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu wszelkie piwa, wina, wina owocowe oraz wszystkie inne napoje alkoholowe jakie obecnie są w handlu zawierają bezwarunkowo więcej aniżeli 2,5% alkoholu, przeto zakazuje się niniejszem sprzedaży i podawania tego rodzaju napojów alkoholowych na wszystkich dworcach kolejowych (normolno i wąskotorowych kolei) w obrębie zabudowań stacyjnych w pociągach i we wszystkich miejscach przewidzianych w Art. ustawy przeciwalkoholowej, oraz podawania i sprzedaży ich w dni świątecznew restauracjach, jadłodajniach itp. przyczem zaznaczam, że ostatnio wspomniane ograniczenia wchodzą w życie od godz. 15 dnia przedświątecznego i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego.

Doszło do wiadomości władz wojskowych, że wszelkiego rodzaju pośrednicy, pokątni doradcy, pobierają nadmierne wynagrodzenia od petentów za zwykłą informację o przychylnem rozstrzygnięciu podania w sprawie odroczenia służby wojskowej, wyjazdu za granicą i t. p.

Pośrednik uzyskuje podobną informację w trybie zwyczajnym, informując się o przebiegu załatwienia prośby w D. O. K. lub w P. K. U. i jeśli dowiaduje się, że sprawa idzie ku pomyślnemu dla petenta, rozwiązania lub została już przychylnie rozstrzygnięta, przedstawia to jako swoją zasługę, pobierając niezasłużone wynagrodzenie.

Podobną informację mógłby petent otrzymać w P. K. U. osobiście i przytem zupełnie bez kosztów.

Każda prośba petenta o wyjaśnienie może być złożona na piśmie, jeśli petent nie może zgłosić się osobiście, przyczem zaznacza się, że wyjaśnień ustnych w sprawach odroczeń wojskowych wyjazdu zagranicę itp. tak D. O. K. jak P. K. U. udzielają jedynie bezpośrednio zainteresowanym lub też najbliższej rodzinie (ojciec, matka, brat, żona). Osoby wymienione muszą się jednakże przed udzieleniem wyjaśnień wylegitymować.

Wobec powyższego w interesie ogółu przestrzec należy przed uciekaniem się w sprawach poborowych do pośredników, którzy w niczem nie mogą wpłynąć na takie czy inne załatwienie sprawy, narażając jedynie zainteresowane osoby naniepotrzebne wydatki.

Zarząd T-wa Pomocy Ociemniałym Ofiarom Wojny w Polsce p. n. „Latarnia“ zawiadamia, że szkoła redukcyjna dla ociemniałych wojskowych istnieje od lat 3 i wyszkoliła już pewien procent pensjonarzy, którzy po ukończeniu kursu w warsztatach opuścili zakład i zarabiają samodzielnie, wobec czego wakują wolne miejsca dla nowego zastępu pensjonarzy.

Szkoła redukacyjna prowadzi działy: koszykarski, szczotkarski trykotarski, sznurkarski, oprócz tego uczą się pensjonarze czytania i pisania systemem Breille'a i muzyki.

Pensjonarze otrzymają całkowite utrzymanie, szkolenie i dla zachęty w pracy % od wykonanych przedmiotów. Chcąc przyjść z pomocą ociemniałym opuszczającym zakład do samodzielnej pracy T-wo „Latarnia“ ofiaruje im surowiec, niezbędne narzędzia, ubranie i koszta podróży do miejsca zamieszkania.

Sekretarz: (—) Helena Wankowicz
Zarząd: (—) Jadwiga Koralewska, (—) Dr. Jarecki

Pana Juljana Libilskiego, zamieszkałego chwilowo w Poznaniu przyjął powiat z dniem 1 sierpnia 1925 r. jako oglądacza mięsa na cały obwód komisarjatu obwod. Miłosław i na I. okręg rewizyjny komisarj. obwodowego Miłosław, który obejmuje miejscowości:

Bardo gmina i dom., Biechowo, Biechówko, Biechowo Duchowne, Książno, Pałczyn gmina i dom., Skotniki, Zajezierze i Zberki gmina i dom. jako oglądacza trychin.

Zaraza trzody chlewnej w majętności Grabowo-król. wygasła. Środki ochronne znosi się.

- Kronika -

Września, dnia 27 lipca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Natalji, jutro: Innocent.

* **Mieszkańcom tut miasta zwraca się uwagę** na ogłoszenie Magistratu m. Wrześni o wyłożenie w czasie od 15. do 30. lipca br. w ratuszu w pokoju 4 o godzinach urzędowych (7 godzin na dobę) **list osób uprawnionych do głosowania wyborach do Rady Miejskiej.**

Do głosowania uprawnieni są:

1. Osoby bez różnicy płci, które ukończyły w dniu wyłożenia listy wyborczej 21 rok życia,
2. osoby, które w dniu wyłożenia list wyborczych zamieszkują w mieście Wrześni conajmniej 6 miesięcy stale,
3. osoby, które są obywatelami Państwa Polskiego,
4. osoby, posiadające pełnię honorowych praw obywatelskich.

Pominięci w listach wyborczych mają prawo wniesienia sprzeciwu w czasie wyłożenia list (od 15 do 30. VII. 25.) do Magistratu piśmiennie lub ustnie do protokułu.

Obowiązkiem każdego wyborcy jest przejrzeć listę i upewnić się czy nie został pominięty w liście wyborczej.

* Dnia 28. 6 rb. odbyło łię o godz. 11.45 przedpoł. w sali tut. Szkoły powszechnej wspólne **posiedzenie członków tut. Rady Nadzorczej Przemysłowej Szkoły Dokształcającej** z członkami Związku Nauczycieli Szkół zawodowo-dokształcających pow. Koła Gniezno i pp. cechmistrzów i mistrzów z Wrześni.

Protokół posiedzenia brzmi jak następuje:

Odpis!

Września, dnia 28 czerwca 1925 r.

Posiedzenie odbyło się o godz. 11.45 przedpoł. Na posiedzenie przybyli oprócz członków Rady Nadzorczej Szkoły dokształcającej również członkowie Związku nauczycieli szk. zaw. dokszt. Koło Gniezno i członkowie cechów zawodowych.

Pan burmistrz Sołtysiak zagaił zebranie witając przybyłych i przedstawiając w krótkich słowach konieczność należytego wychowania młodzieży na dobrych obywateli. Następnie oddał przewodnictwo prezesowi p. Ormińskiemu. P. Ormiński w przemowie swej przedstawił potrzebę odpowiednio wykształconego stanu rzemielniczego i jego ważność w państwie.

Następnym punktem programu był referat p. kol. Czecha o wychowaniu obywatela w szkole dokształcającej. W referacie swym rozwinął program nauki o Polsce współczesnej i wskazał na konieczność oparcia sie przy nauce o ustoju państwa na tekście konstytucji. Następnie należy przedstawić gospodarcze stosunki w Polsce. Ostatni rok nauki przeznaczony być powinien na przedstawienie uczniom dorobku duchowego i politycznego Polski.

Przewodniczący otwiera dyskusją. Zabierają głos: p. rektor Gawęcki. p. dyr. Fischer, pp. Czech, Horodyski, Sołtysiak, Matuszewski Kaliszewski. Specjalnie poruszano kwestję przyjmowania uczniów oraz egzaminów czeladniczych. Dyskusja, bardzo żywa, której rezultatem były liczne wyjaśnienia i wymiana myśli.

Po zamknięciu dyskusji wygłosił p. kol. Krawczyk swój referat p. t. „Upływ rodziców, mistrzów i szkoły dokształcającej na wychowanie moralne uczniów“, W referacie swym przedstawił konieczność i sposób wychowania moralnego młodzieży przez przykład własny, naukę i czytanie książek.

Dyskusję rozpoczął p. burmistrz Sołtysiak podnosząc ważność należytego kierowania młodzieżą. Zabierali głos pp. Gawęcki, Horodyski, Sołtysiak.

Po zamknięciu dyskusji podziękował przewodnicz. organizatorom i obecnym za współpracę. Przewodn. cechów p. Kaliszewski podziękował organizatorom i gościom i prosi o częstsze zwoływanie takich zebrań.

p. p. p.

Sekretarz: podp. Dąbrowski | **Przewodniczący:** podp. Ormiński.

* **Z miejscowego hufca wrzesińskiego!** Posłuchajcie tylko mówi Stary Wilk do swych młodych wilcząt, toć już lipiec mija, a tu ani żbiki, ani jelenie, ani orły, ba nawet wilki nie wyruszyły na harce takie pod gołem niebem w gęsto podszytym lesie lub szczerem polu, na którem już niestety sterczą ścierniska, co to niewprawnego do harcowania kłują po piętach, chciałem powiedzieć po łapach. Zda się wskutek upałów pospali się wszyscy i prześpią ostatni już, odpowiedni na harce czas. Wtem jeden z młodziutkich wilcząt w te do Starego Wilka odezwał się słowa: „Kiedy kilka dni temu odbiegłem nieco od miejsca w którem wspólnie urządzaliśmy karkołomne skoki i wywroty, ujrzałem nie dalej jak na Krzywogórze, jednego z Orlików wrzesińskiego gniazda, który przygotowywał tam ponoć legowisko na czas niedalekich harców. Pewnikiem zjawią się na tej górze, gdzieś koło początku tego miesiąca, co to nazwę od sierpa nosi, wszyscy wrzesińskiego gniazda wychowańcy“. Tak gwarzyły wilki i snadi

dobrze patrzały, boć hufiec tutejszych wilków, orłów, jeleni, głószców i t. p. niestworzonych stworzeń, wysłał dni kilka temu jednego z swych orlików, który też wystarał się o miejsce dla tegorocznego harcowania, o miejsce na kolonje, które, jak słusznie przewidują wilki, odbędą się na Krzywogórze tuż pod Grabowem. Uprasza się zatem wszystkich czteronożnych i dwunożnych, sierścią pokrytych i upierzonych, drapieżnych i niedrapieżnych członków miejscowego hufca, którzyby mieli wolną i nieprzymuszoną wolę poharcować trochę w lesie i na łące, o stawienie się dziś t. zn. we wtorek w harcówce I. im. Kaźmierza Wielkiego drużyny harcowej o godz. 8-mej. Bezpieczeństwo dla harcujących przed wszelkiego rodzaju drapieżnikami lub tym podobnymi wrogami, zapewnione. Każdy wyposażony w konieczny do wycieczek rynsztunek. Bliższe szczegóły na zbiórce. Tymczasem do zobaczenia w harcówce, w kilka dni później na Krzywogórze!

Czuwaj! Orlik borowy.

* **Karygodna lekkomyślność.** Podczas żniw w Gutowie małem pod Wrześnią zapalił sobie młody parobczak siedząc na naładowanym zbożem wozie pomimo zakazu palenia przy pracy „papirusa" od którego zajęło się zboże i cały wóż stanął w płomieniach. Parobczak zeskoczył i uciekł. Tylko przytomność w pobliżu pacujących ludzi, którzy szybko odcięli konie od pałącego się wozu zawdzięczają niewinne zwierzęta uratowanie od niehybnej śmierci spalenia. Chłopak ze strachu nie powrócił dotychczas do domu.

* **Gniezno.** (Zacietrzewienie nie zna granic). Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych ulica Warszawska koło kina „Luna" była widownią zawziętej kłótni między dwiema służącemi z zazdrości o jakiegoś tam niby narzeczonego, który do obydwóch smarował cholewki. Między przezwiskami padały słowa, których ze względu na przyzwoitość, tu nie przytaczamy. Żeby jednak dać obraz zacietrzewieniu zazdrośnic, przytoczymy jedno przezwisko, które nota by nie było bezpodstawne, gdyż przeciwniczka była jasno blondyna, — „ty fałszywy czerwony łbie". — Przezwisko to tak podziałało na blondynę, że skwapliwie zaczęła oglądać swe włosy, a nie zorjentowawszy się, gwałtownie zaczęła uciekać, co wzbudziło serdeczny śmiech u brunetki, rywalki i u przyglądającej się w przechodzie publiczności. — Tak więc w złości nie pamięta się nawet koloru własnych włosów na własnej głowie.

* **Na tle mieszkaniowem.** Wincenty Grabarczyk z Poznania chcąc usunąć lokatora wszczynał ustawiczną kłótnię i niezgodę. I tak poza wyzwiskami odebrał lokatorowi sklep i górkę, następnie rozbił chlew zajmowany przez tegoż lokatora. Sprawa oparła się o sąd, który zgodnie z wnioskiem prokuratora skazał Grabarczyka na 70 zł grzywny, a w razie nieściągalności na 7 dni więzienia.

* **Wystawa Rolniczo-Przemysłowo-Rzemiślnicza w Gnieźnie.** Zbliża się okres, gdy prastary Gród Lecha, przystrojony odświętnie, powita liczne rzesze swych ziomków ze wszystkich dzielnic naszej Ojczyzny. Okres ten przypada na czas od 12—20 września br., w którym to czasie obok obchodu narodowego, urządzonego z okazji 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, odbędzie się jak już niejednokrotnie podały dzienniki, Wystawa Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślnicza. Ze względu na zbliżający się termin otwarcia wystawy w Gnieźnie Komitet pracuje ze zdwojoną energją i dokłada wszelkich starań, aby Wystawę należycie zorganizować. Na terenie wystawowym, położonym w bardzo korzystnym miejscu dla wystawców (posiada bowiem w samem środku bocznice kolejową), postępują prace przy ustawianiu pawilonów, urządzaniu skwerów, kwietników, oparkanieniu terenu, itp. Sama Wystawa zapowieda się bardzo dobrze. Już do chwili obecnej zgłosiło się blisko 200 firm, a prócz tego kilkanaście firm, wystawią własne pawilony, nie licząc pawilonów Komitetu Wystawy, które są bardzo gustowne. Ruchliwy Komitet nie zapomniał o niczem. Wystawcom przyznano w myśl rozp. Ministra Koleji Państwowych, transport eksponatów w drodze powrotnej gratis, dla zwiedzających zaś, jadących z Gniezna $66^2/_3\%$ zniżki, t. zn. za bilet II klasy wonosi opłata połowę III klasy, za III klasę połowę IV klasy. Zgodnie z zapowiedzą pana premjera spodziewane jest polepszenie stosunków w sferach przemysłowo-handlowych, a ponieważ czas Wystawy jest bardzo odpowiedni, nie wątpimy, iż Wystawa w Gnieźnie znajdzie licznych wystawców i tłumy zwiedzających.

Stefrans.

* **Urodzaj jabłek** zapowiada się w tym roku bardzo dobrze. Będzie ich znacznie więcej niż w r. zeszłym. Nie będzie zachodziła potrzeba sprowadzania ich z zagranicy. Również urodzaj śliwek zapowiada się dobrze. Natomiast urodzaj gruszek zapowiada się niżej średniego, albowiem tylko w niewielu wyjątkowych miejscowościach grusze nierodziły.

— **Grzybno.** E. Meschkowa, żona zażartego hakatysty z Grzybna, skazana została przez sąd pokoju w Kartuzach za wyspiewywanie pieśni „Deutschland ueber alles" na psotę nauczycielowi tutejszej szkoły i za obrażanie go, na cztery tygodnie więzienia, zaś 17 letni syn owego Niemca za wyśpiewanie tejże piosenki i za przeszkadzanie nauczyc. w urzędzie na 50 zł lub 10 dni więzienia.

* **Ilu mamy żydów w powiecie?** Czytamy w Lechu: Powiat gnieźnieński miał w roku 1921 żydów 475, obecnie ma ich 154. W m. Gnieźnie 129. Gniezno ma 10 stałych handlów żydowskich, a oprócz tego silny żydowski handel domokrążny i pośredniczący. Ciekawe są dane statystyczne, dotyczące okolicznych miasteczek. Tak np. Witkowo ma tylko 5 żydów. Wielu ich przybywa jednakowoż na jermaki i trudni się domokrąstwem. **Trzemeszno** miało w r. 1919 żydów 56, teraz ma ich 28. Handlarzy wędrownych żydowskich popierają w Trzemesznie włościanie i inteligencja urzędnicza, przybyła z Małopolski. Tak twierdzi przynajmniej p. poseł Marweg, z którego statystyki dane czerpiemy. **Września** miała w r. 1921 żydów 196, a obecnie 79 (składów żydowskich 15). **Mogilno** ma żydów 18. Wielu pośredników przebywa tutaj czasowo. Handel z rybami przeważnie w ręku żydowskim. Co do **Kłecka** nie możemy tymczasem służyć bliższemi danemi. Z korespondencji, którą przed kilku dniami otrzymaliśmy z Kłecka, wynika tylko, że jest tam „kilku" żydów, wśród których wodzi rej jakiś bogoty rudawy żyd. Z żydem tym wdają się podobno w zażyłe stosunki niektórzy głowacze miasteczka. M. in. także „młody medyk i szanowny lekarz miasta". Z określenia tego nie wynika czy tu mamy do czynienia z jednym lekarzem czy z dwoma, gdyż zwrot „szanowny lekarz miasta" można też pojąć jako epitet dodatkowy tego młodego medyka. Prawdopodobniejszem jest jednak przypuszczenie, że chodzi tu o dwie osoby. W tym wypadku mamy zdaje się do czynienia z Wielkopolanami. Naszego korespondenta z Kłecka prosimy uprzejmie o wyjaśnienie, w tym względzie gdyż nie chcielibyśmy nikomu uchybić. Przyczem prosimy wszystkie osoby prosto z mostu wymieniać po nazwisku. Przy tej sposobności prosimy także o wyjaśnienie jak się ma sprawa z rozbudową młyna polskiego i wili właścicielki tego młyna, bo słyszeliśmy twierdzenie, jakoby tę budowę dostał niemiec. Chcemy być sprawiedliwi razem z „inteligencją" chcielibyśmy także skrytykować nie-inteligencję.

Dźwiganie „Kaszuba"

Gdańsk, 25. 7. Prace około podniesienia torpedowca „Kaszuba" posunęły się znacznie naprzód. Robota nurków ukończona. Założono pasy, przy pomocy których 2 wielkie dzwigi i jeden mniejszy rozpoczną dźwiganie kadłuba.

Nasi nurkowie pracowali świetnie. Z początku pracowali nurkowie niemieccy, ale po dwu dniach dali za wygraną, przyczem okazało się, że prace przez nich wykonane były bezwartościowe, ale nawet szkodliwe. Nurkowie niemieccy tak założyli pasy, że przy dźwiganiu statku mógł się zdarzyć wypadek. Dopiero nasi nurkowie, pod komendą por. Jacynicza, w ciągu paru dni doskonale spełnili zadanie.

Pracowało 13 nurków a wśród nich por. Jacynicz. Zawodowych nurków było trzech, resztę stanowili uczniowie specjalnych kursów. W ciągu 50-godz. pracy pod wodą w bardzo trudnych warunkach udało się wreszcie założyć pasy. Nurkowie pracowali, nic nie widząc i posługując się jedynie zmysłem dotyku. Pracę ich utrudniało żelaziwo rozstrzaskanego statku, groźne dla życia nurków.

Statek będzie dziś wieczorem częściowo wydobyty do linji wodnej, poczem nastąpi wypompowanie wody.

Wydobycie „Kaszuba"

Warszawa, 24. 7. Prace nad wydobyciem „Kaszuba" postępują naprzód. Komenda Marynarki oddała roboty stoczni gdańskiej, prace zaś nurkowe wykonuje marynarka polska. W pobliżu miejsca zatonięcia stocznia umieściła wielki żuraw który po umocowaniu statku wyciągnie go na powierzchnię.

Nawałnica w Paryżu

Paryż 26. 7. Piątkowa burza w Paryżu wyrządziła nieobliczalne szkody. Obfity deszcz, równający się oberwaniu chmury, wytworzył w kilku punktach stolicy powódź zalewając m. in. kanały przewodów dwu centrali telefonicznych, które przestały działać. Min. Spraw Zagranicznych zostało pozbawione telefonu.

Skutki wojny gospodarczej

Warszawa, 25. 7. Dzienniki donoszą, że wskutek wojny gospodarczej z Polską bilans handlowy Niemiec za czerwiec wykazuje olbrzymi niedobór. Eksport Niemiec w czerwcu zmniejszył się o 24 miljony marek.

Warszawa, 25. 7. Niemieckie dzienniki prawicowe nawołują do zajęcia nieugiętego stanowiska w sprawie zatargu handlowego z Polską.

Wydzierżawienie monopolu zapałczanego.

Warszawa, 24. 7. Dnia 23 lipca rząd polski zawarł z towarzystwem „International Match Corporaction" umowę w sprawie wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Polski monopol zapałczany wydzierżawiony zostaje na lat 20 za opłatą roczną 5 milj. zł, która wzrasta w miarę wzrostu konsumcji zapałek. „International Match Corporation" tworzy w Polsce spółkę akcyjną z kapitałem 5 miljonów zł i dla eksploatacji monopolu dostarczy rządowi 5 i pół milj. dolarów na wykup fabryk prywatnych oraz pożyczy rządowi 6 miljonów dolarów po kursie al pari na 7 procent rocznie do spłaty w ciągu lat 20.

Zniżka cen mąki i chleba.

Warszawa, 24. 7. Wydział młynów warszawskich postanowił już od jutra tj. od dnia 25 bm. cenę mąki pytlowej z obecnych 54 groszy za jeden klg. obniżyć na 45 groszy, a sitkowej z 45 groszy na 36. Odpowiednia redukcja hurtowych cen chleba przez grupę piekarni parowych na 45 gr pytlowego i 36 gr sitkowego nastąpi od poniedziałku, tj. od dnia 27. bm. Jeżeli okoliczności się nie zmienią, można oczekiwać dalszej zniżki w najbliższych dniach.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 20. VII do 26. VII 1925 r. zgłoszono: 12 urodzeń z tych: 7 z miasta i 5 ze wsi; zawarto 3 śluby; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: wdowy Franciszki Manickiej z Wrześni 89 lat, robotnika Michała Nowaka z Szemborowa 20 lat, Czesława Marjana Kulaka z Wrześni $8^1/_2$ godz. gospodarza Daniela Schuberta z Podwęgierek 80 lat, 11 mies. i 14 dni, szeregowca 6 komp. 68 pp. z Wrześni Wasyla Piątkowskiego 23 lata.

Za tak liczne współczucie oraz współudział w pogrzebie śp. **Franciszki Manickiej z domu Jarocińskiej** śle na tej drodze wszystkim krewnym i znajomym a w szczegolności Wielebn. ks. Bergerowi staropolskie

Bóg zapłać!

Strapieni
Córka, zięć i rodzeństwo.

Roczne Walne Zebranie

Bractwa Strzeleckie we Wrześni

odbędzie się

w środę, dnia 5 siernia rb.

w salce posiedzeń p. M. Trąpczyńskiego z nast. porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokułu.
3. Sprawozdanie skarbnika.
4. Komunikaty zarządu.
5. Wybór sekretarza.
6. Wybór skarbnika.
7. Wybór kapitana.
8. Urządzenie strzelania żniwnego.
9. Uregulowanie składek.
10. Wolne głosy.
11. Zamknięcie.

O liczne i punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

Ogłoszenie!

Magistrat pow. miasta Wrześni, poszukuje od zaraz młodszej, samotnej siły biurowej, w charakterze kancelisty do miejskiego urzędu budowlanego.

Reflektuje się tylko na kandydatów takich, którzy już w urzędach budowlan. pracowali. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Pobory według grupy XII. pragmatyki państwowej oraz dodatek komunalny w wys. 15%.

Zgłoszenia, wraz z odpisami świadectw należy nadsyłać do Magistratu we Wrześni.

Września, dnia 25 lipca 1925 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 4913/25 I. Sołtysiak.